GAZETA KRAKOWSKA

No. 20

W Niedzielę Dnia 11. Marca 1810.

Skromność taiących się z pięknemi swemi czynami wystarcza w prawdzie, do zapewnienia im tey wewnętrzney pociechy, która serc enotliwych naypierwszą iest nagrodą, ale nie odpowiada bynaymniey Rządu zamiarom, który takowe cnoty dla tego głosi, aby ich podał do naśladowania i do wdzięczności narodowey. Temi pobudkami powodowany Urząd Administracyyny tuteyszego powiatu, winien wyiawić imie Anonima, który prożney nie szukaiąc ztąd chluby, hoyne w kommissyi patryotycznych ofiar, dla powstaiącego narodowego woyska złożył dary. Jeden z tych był JW. Xiądz Biskup Krakowski, który 40,000 złp. w samych początkach zasilił wspomnioną kassę. Niech ten dowod patryotyczney Jego gorliwości będzie wiadomy, ażeby oyczyzna poznała prawych swych synow!

Z Warszawy d. 23. Stycznia.

Dalszy ciąg posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia.

Lecz nie długo Pułkownik Godebski porzucić miał to mieysce, dla oddania ostatniey z życia swego posługi. — Zapisanym było w xiędze wyrokow, że Polacy po oswobodzeniu tey części, gdzie wznosiła się kolebka pierwotney Lechitow osady, mieli posunąć oyczyste granice swoie aż za dawną stolicę, która obeymuie w sobie groby naylepszych Królow naszych, i wymowne pamiątki nayszczęśliwszych dla narodu czasow. Pycha nie dość w rachubach swoich ostrożna, miała stać się na nowo niewdzięczną względem wspaniałomyślnego zdobywcy, by tym sposobem naprawiła skutki owey dawney względem nas niewdzięczności za Wiedeńską wyprawę. Z inney strony, narod w szczupłym pierwotnych zawiązkow obrębie dopiero co wskrzeszony, miał już Zbawcy swemu złożyć piękną daninę wdzięczności, i okazać mu pierwszą probę, ile dokazać może w stanie pozornego nawet osierocenia, gdzie własnym tylko zostawiony był siłom. — Nieprzewidywana tak blisko, wybuchła nagle woyna między Francyą i Austryą. Nieprzyiaciel mylnym powodowany układem, czyli też fałszywemi uwiedziony doniesieniami, nachodzi niespodzianie z ogromnym woyskiem spokoyne zagrody nasze. Rozumiał podobno, iż miał do czynienia z Polską dawnym nierządem miotaną; a biorąc miarę z bliższych około siebie wzorow, nie domyślał się wcale, iak daleko przez samo ie-

dyne na czas krótki wstąpienie tworczego Gieniuszu na ziemię naszą, odrodziło się tutay wszystko, — i *ludzie* i *sprawy*. Kiedy więc w Niemczech, za każdym krokiem spotykał znowu dawnych swych pogromcow, upokarzaiących nowemi czyny bezroztropne przedsięwzięcie, w tenże sam czas, na szczupłey Polakow posadzie, w każdym oddzielnym hufcu mizerney garstki woysk naszych, znaydował Termopilańskich Spartanow.

Pułkownik Godebski odebrał niebawem rozkaz wyruszenia w pole z 2ma batalionami swego pułku: było to spełnieniem gorących życzeń iego. Zapomnieć nie potrafię chwili ostatniego widzenia się z lubym przyiacielem. Znaydowałem się pod ow czas wespół z kolegami memi na posiedzeniu ustanowionego świeżo Dyrektoryum gwardyi mieyscowey narodowey, w mieszkaniu kommendanta stolicy, Pułkownika Saugnier. Był tam obecnym i JW. Rezydent Francuzki, Serra, członek T. P. N. — Mąż głębokiey nauki, Mąż silnego serca wśród trudnych zdarzeń, który w owey krytyczney przygodzie działał pomiędzy nami wpływem mężnego przykładu, i dowiodł iak umiał ufać gieniuszowi, wysokim przeznaczeniem i władney potędze swoiego Monarchy. Przed samą prawie północą wchodzi Pułkownik Godebski, i uwiadomia kommendanta Warszawy, iż ciągnie tędy z Modlina do obozu. Drogi błotniste, trudnemi w ow czas były do przebywania, pora nadzwyczay słotną. Pułkownik Saugnier radzi mu, aby przez wzgląd na żołnierza trudnym marszem znużonego, wypocząć dał pułkowi przez resztę nocy. — " *Kazałem* (odpowie Godebski) *rozdać nieco żywności i napoiu. Żołnierz iest w naylepszych chęciach, i śpieszyć bez odpoczynku pragnie na przeciw nieprzyiacielowi. Czuie głęboko wartość odzyskaney oyczyzny, i wie za iaką sprawę ma walczyć. Poydę więc daley bez zwłoki.*„ Z rozczuleniem uścisnęli mowiącego przytomni: wyrazy te dawały dostrzegać iego duszę. Wychodzący z pośpiechem, dłoń podał mi przyiazną: — Niestety! miało to bydź znakiem ostatniego pożegnania!

Kiedy coraz gwałtownieysze zbliżanie się nierównie liczniejszego nieprzyiaciela kazało przewidywać niezbędną konieczność stanowczey z nim walki, Godebski upraszał Xięcia Naczelnego Dowodzcy dla pułku swego o pierwszeństwo do boiu; a zyskawszy niejakąś w tey mierze nadzieię, obie ał często swe zbroyne roty, powtarzaiąc do nich: — *Ufam z pewnością, iż zasłużycie sobie teraz przez waszę odwagę, by Numer nasz 8my zmienionym został na pierwszy.*

Dzień 19 Kwietnia r. b. został dniem pamiętney w dzieiach woiennych bitwy pod Raszynem. Nieprzyiaciel był w pięcionasob liczniejszym, a po większey części walczył wprawionemi do boiu pułkami, przeciw świeżo ukształconemu żołnierzowi. Trzeba wtedy było nayzupełnieyszego poświęcenia się dla oyczyzny, potrzeba było prawdziwie armii samych Bohatyrow, ieżeli owa rozprawa nie miała ściągnąć na nowo śmiertelney przerwy politycznego bytu narodu. — Pierwszy batalion pułku 8go i kompania grenadyerow batalionu 2go, pod mężnym Godebskiego dowodztwem, (w swoim stanowisku na prawym skrzydle,) miały do odpierania przewyższaiące kilkokrotnie mnostwo Austryakow. Przytomność umysłu dowodzcy sprawiła, iż przez zręczne posunięcie linii na przod, morderczy ogień nieprzyiacielskiey artylleryi przestał rozrzedzać szeregi walecznych. Lecz przyszło w krótce do okropnieyszey bitwy. Ufny w siły liczbą przemagaiące, parł

nieprzyiaciel swym ogromem szczupłe naszych oddziały, którym iuż nie pozostawało, iak tylko walczyć o własne ocalenie. Z bohatyrską dzielnością przytomnego umysłu, wraca Godebski kilkokrotnie do porządku swe wstrząśnione szeregi i odpiera natarczywą siłę. Z obu tego pod sobą konia przesiada spokoynie na innego: i niebawem odbiera postrzał w lewą nogę. Rana nie wstrzymuie go ani na chwilę od dowodzenia walczącym; zwraca on nieraz ieszcze los boiu na swą stronę, pomimo że iuż zbyt zbliżony ogień przemagaiącego nieprzyiaciela, stawał się dla garstki naszych coraz okropniey morderczym. Kompanije odważnych grenadyerow, zmnieyszonemi były do 3ciey części. Posuwa się na ich czele z kilkudziesiąt przybranemi fizylierami nieustraszony dowodzca, iak gdyby chciał ostatnią ieszcze wywrzeć usilność. Już z bagnetem w ręku szczęśliwie zmuszał natarczywych do cofania się, kiedy od zbyt bliskiego strzału śmiertelną poniżey piersi odbiera ranę, i z konia spada. — Przywiązani żołnierze unosili rannego na płaszczu z placu boiu: prosił, by mu nie pozwolono mu zostać łupem Austryaków. Musieli przerzynać sobie nieustannie drogę bagnetem w pośród nieprzyiaciela, który ich ciągle otaczał. Obok unoszonego: zginął odważny Porucznik Dobiecki. Gdy z zemdlonym przez ubieg krwi Pułkownikiem spoczywano na ustronnym i nieiako bezpiecznieyszym mieyscu, odebrał on nowy ieszcze postrzał w lewe udo, i rzekł spokoynie: *więc ty mnie także nie mijasz?* — Były to Bohatyra słowa ostatnie. — Sierżant w ow czas grenadyerow, a dziś porucznik w 5tym Galicyyskim pułku, mężny Zorawski, odwoził go bryczką do miasta na ręku swoich. Pora nocna była iuż znacznie spoźniona, i ranny nie mógł zostać opatrzonym. W ciągu godziny ubiegła krew do ostatniey kropli, i walczny Pułkownik Godebski oddał bohatyrskiego ducha w ostatniey ofie ze dla oyczyzny.

(Reszta potem.)

Z Wiednia d. 28. Lutego.

D. 7 Lutego r. b. zostało w Paryżu formalne zaręczenie małżeńskie między Nayiaśnieyszym Cesarzem Francuzow i Królem Włoskim, i Cesarzowną Jmć Arcy Xiężniczką Maryą Ludwiką, nayst rszą córką Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego, naszego Nayłaskawszego Pana, przez umocowanych do tego z strony Austryi Ambassadora, Xcia Schwarzenberga, a z strony Francyi Ministra związkow zagranicznych, Xcia Cadore, podpisane. Zamiana zatwierdzeń tey umowy nastąpiła w Wiedniu d. 21 b. m. między JW. Ministrem stanu do spraw zagranicznych, Hrabią Metternich de Winneburg, i Cesarsko Francuzkim Abassadorem, Hrabią Otto de Moloy — Wielkiemu temu związkowi błogosławią miliony ludzi! Narody Europeyskie widzą w nim zakład pokoiu i cieszą się po skończonych walkach pomyślną przyszłością! — Do zakończenia tego uroczystego związku przybędzie do tuteyszey stolicy na początku przyszłego miesiąca Wierzbeiman państwa Francuzkiego, Xżę Neufszatelski, iako Wielki Ambassador. J. C. K. Mość rozkazać raczył, aby to dla obu Cesarskich kraiow tak pomyślne zdarzenie obchodzone było z okazałością, odpowiadaiącą wielkiemu temu przedmiotowi i wysokim czuciom troskliwego Monarchy i kochaiącego oyca. — C. K. aktualny Szambelan, Xżę Paweł Esterhazy, wyiechał wczoray na granice monarchii dla przyięcia i powitania W. Ambassadora.

Dzisieysza gazeta dworska ogłosiła patent Nayiaśnieyszego Cesarza względem Bankocetli, którego treść następuiąca.

1) Bankocetle, których liczba około 950 milionow wynosi, będą z wolna za bilety wykupne wymieniane. Nim iednak wymienione zostaną, przyymowane będą w wszystkich kassach i płacy podług nominalney wartości.

2) Bilety wykupne będą miały wartość konwencyyney monety, ponieważ mieć będą dostateczną hypotękę i co rok będzie ich część przez wpuszczanie w bieg konwencyyney monety umarzana.

3) Bilety wykupne robione będą przez poprzysięgłą kommissyą pod nazwiskiem *Deputacyi do umorzenia bankocetlow*, składaiąca się z deputowanych od stanow wszystkich prowincyy i deputowanych od zgromadzeń kupieckich miast znacznieyszych. Biletow wykupnych tyle tylko zrobionych będzie, ile potrzeba do ściągnienia całey massy bankocetlow, które przez powyższą kommissyą zaraz przy wymienianiu na bilety i w obecności wymieniaiącego palone będą. Rzeczona kommissya mieć będzie oprocz tego dozor nad funduszem umorzenia, zamieniać w czasie bilety wykupne na konwencyyną monetę &c. Wyznaczenie tey kommissyi będzie drukiem ogłoszone, która czynność swoią od 1go Lipca r. b. rozpocznie.

4) Fundusz do umorzenia długow kraiowych i pieniędzy papierowych składać się będzie w dziedzicznych kraiach z rozpisanego na maiątek poboru, który nie może w żadnym przypadku przechodzić 10tey części stałego maiątku. Ten rozpisany będzie na kilkoletnie raty, z wszelką ile bydź może dla płacących łatwością. J. C. K. Mość spodziewa się, iż fundusz ten pomnoży się znacznie przez wezwanie do składek królestwa Węgierskiego, xięstwa Siedmiogrodzkiego, duchowieństwa, szlachty i miast wolnych, do którego przyłoży się Monarcha z dóbr swoich. Powyższe składki będą natychmiast w obecności oddaiących spalone.

5) Do funduszu umorzenia przydane także są wszystkie dobra duchowne, które z natury swoiey należą do kraiu. Duchownym atoli zapewnione iest świętobliwie zgodne z powagą religii utrzymanie się.

6) Bilety wykupne wymieniane będą na bankocetle w główney kassie deputacyi umarzalney w Wiedniu, i to podług kursu bankocetli względem konwencyyney monety, iednak nie wyżey iak 300 za sto (to iest 20 kr. za ieden Reński.) Główna kassa przeszle także bilety wykupne do kass stanow po prowincyach, do główney kassy Lwowskiey, do kass Węgierskich, &c. gdzie każdy będzie mógł wymienić bankocetle.

7) Ponieważ do robienia biletow wykupnych potrzeba czasu i pracy, aby ie przeciw fałszowaniu zabezpieczyć, zatem będzie w czasie oznaymione, kiedy deputacya zacznie ie wymieniać i kiedy w podatkach będą przyymowane.

8) Od 1go Lipca tyle tylko robionych będzie bankocetli pod dozorem rzeczoney deputacyi, ile potrzeba będzie do wymienienia podartych. Od dnia zaś wygotowania biletow wykupnych nie będą daley żadne bankocetle robione, i blachy, narzędzia, &c. do robienia bankocetli będą deputacyi do schowania na zawsze oddane. Deputacya obowiązana będzie przysięgą nie wydawać nowych tych bankocetli iak tylko za podarte.

Z Zemlina d. 5. Lutego.

Pod czas niebytności Serwiyskiego Woiewody Jerzego Czerny odbywała rada B el

gradzka codziennie swoie posiedzenia, na których naradzała się, iakby nie spodziewany bunt, dowodzcy korpusowego Melenko Stoich, przez łagodne uśmierzyć środki; ale że wiarołomny Melenko nietylko przeciągnął na swoią stronę mieszkańcow kilku powiatow, ale też zamknął się na ufortyfikowanem półwyspiu Borets w 1500 żołnierzy, którym każe bezpłatnie dawać mięso i chleb i płaci po 15 piastrow żołdu na miesiąc, niech ąc uporczywie uznać Czernego za naczelnika, a radę Belgradzką za władzę narodową; trudno więc, aby łagodne środki skutkowały, ale potrzeba będzie użyć gwałtu przeciw gwałtowi. Jerzy Czerny przybywszy d. 28 p. m. do Belgradu, ściągnął z tego powiatu 300 jazdy, do którey przyłączyło się w Belgradzie 150 koni i z tem woyskiem udał się nad rzekę Morawę.

Z Konstantynopola d. 14. *Grudnia.*

Anglicy, którzy szanowali dawniey Austryacką banderę, skonfiskowali w Smirnie 80 Austryackich statkow. Dziwna rzecz, iż Turcy dozwalaią w swym kraiu tak uderzaiących gwałtow.

Rossyanie opuścili prawy brzeg Dunaiu i rzeka ta przedziela Tureckie od Rossyyskiego woyska. Pora roku nie dozwala z korzyścią prowadzić woyny; oba woyska zaięły więc leże zimowe.

Z Korduby d. 28. *Stycznia.*

Odebrawszy J. K. Mość uroczystą przysięgę wierności i posłuszeństwa od mieszkańcow tego miasta, udał się do kościoła katedralnego otoczony ministrami, radcami stanu, enerałami, officerami gwardyi i innemi znakomitemi osobami przy licznem zgromadzeniu ludu. Na wnijściu do kościoła, który był pięknie przybrany, przyięty był przez duchowieństwo i pod baldachinem do katedry zaprowadzony. J. K. Mość słuchał mszy i *Te Deum* śpiewanego na podziękowanie Bogu za przywrocony porządek.

Król zaufany w uczuciach, które mieszkańcy tego miasta wynurzyli, oznaymić kazał, iż tyle tylko zostawi tu woyska, ile nieodzownie potrzeba do zabespieczenia spokoyności przeciw zamachom złechętnych, spodziewaiąc się, że gwardya obywatelska, składaiąca się z właścicieli nayzaleceńszych, urządzona zostanie, podług planu ministra wewnętrznego. Jenerał dywizyi Dessoles, który mianowany naprzod został rządcą woyskowym królestwa Korduby, iest także rządcą Sewilli. Radca stanu, Hrabia Casa-Valencia ma zlecenia prezydowania iako kommissarz królewski w rożnych częściach administracyi cywilney. Dziekan katedralny Korduby, X. Gonzales, otrzymał order królewski.

Rządca i Alkad z Occana porwanemi i tu przyprowadzonemi zostali iako zbrodniarze przez rozboyników po drogach, godnych siepaczow junty; całem ich występkiem było, iż Królowi byli wiernemi. Wystawionemi byli po dwadzieścia razy na śmierć, nakoniec wtrącono ich do więzienia inkwizycyi. J. K. Mość rozkazał wypuścić ich na wolność i przywrocić na urzędy, daiąc im potrzebną pomoc do powrotu do Occana, i nie omieszka ich przez dobroć swoią wynagrodzić. Kupiec Madrycki, Manuel Sanchez Toskano, był także z tego więzienia wydobyty, do którego bez żadney przyczyny wtrącony został, i o którym junta, zatrudniona iedynie ucieczką i zabraniem pieniędzy, całkiem zapomniała.

Z Bajony d. 8. *Lutego.*

Xiąę Abranteski przybył dzisieyszey nocy do naszego miasta, a iutro stąd wyiedzie. Korpus iego, który miał iść ku Logrono, idzie do Wittoria, Burgos, &c.

Jenerał Bonnet znayduie się w Gizon; za iego zbliżeniem się wszystkie Angielskie statki stamtąd u...kły.

Z Paryża d. 20. Lutego.

Do nastąpić maiących zaślubin Nayiaśnieyszego Cesarza czynione tu są nayświetnieysze przygotowania. Królowa Jmć Neapolitańska trudni się wszystkiemi przygotowaniami dla nowey Cesarzowey. Dyamenty znacznie tu zdrożały. W dniu, w którym J. C. K. Mość wybor nowey swey małżonki oznaymił, poszły akcye tuteyszego banku znacznie w gorę.

Królowa Jmć Neapolitańska wyiechać ma przeciw oblubienicy do Strasburga i zaprowadzi ią do J. C. K. Mci do Compiegne. —— Wczoray wyszedł rozkaz, aby wielką salę w Tuilleries zamieniono na salę balową. —— WW. Damy dworskie, Xżna Aldobrandini i Hrabina Montesquiou wyiadą, iak mówią, do Braunau dla przyięcia Maryi Ludwiki.

Przez wyrok pod d. 14 b. m. mianował J. C. K. Mość kawalerami orderu żelazney korony: Marszałka Macdonalda, Xcia Tarentu, Ministra sekretarza stanu Xcia Bassano, Ministra woyny Xcia Feltre, Ministra skarbowego Xcia Gaety, Ministra skarbu publicznego, Hrabiego Mollien, Jenerała dywizyi Lacomb St. Michel i Hrabiego Otto, ambassadora w Wiedniu.

Xżę Eckmühl, Marszałek Davoust, przybył do Paryża.

Jenerał Duhesme, który pod czas całey Hiszpańskiey woyny w Barcelonie dowodził, przybył do Lyonu, skąd iedzie do Paryża.

D. 9 Lutego r. b. znaydowało się w Verdun ogółem 659 Angielskich jeńcow, pomiędzy któremi 314 officerow morskich i lądowych, 152 kapitanow okrętow kupieckich i 29 podrożnych.

Pisma nasze zawieraią Angielskie doniesienia do 11 Lutego, które oprocz sporow parlamentowych nic ważnego w sobie nie zawieraią.

W tych dniach odchodzą ostatni jeńcy Austryaccy z Francyi.

Senat wydał na posiedzeniu d. 17 b. m. następuiącą uchwałę:

Tytuł I. O połączeniu kraiu Rzymskiego z państwem Francuzkim.

1. Kray Rzymski iest do państwa Francuzkiego przyłączony i składa nieodzielną część iego.
2. Podzielony będzie na dwa departamenta Rzymski i Trasimeny.
3. Departament Rzymski mieć będzie 7miu deputowanych w ciele prawodawczem, a Trasimeny 4.
4. Departament Rzymski znaydować się będzie w pierwszym, a Trasimeny w drugim rzędzie.
5. W departamentach Rzymskim i Trasimeny będzie utworzona iedna senatoria.
6. Rzym iest drugim miastem państwa. Prezydent miasta Rzymu iest obecny pod czas wykonania przysięgi Cesarza przy wstąpieniu na tron. Mieć będzie, rownie iak deputacye od miasta *Rzymu*, w wszystkich okazyach pierwsze mieysce po prezydencie i deputacyach od miasta Paryża.
7. Cesarzowicz następca tronu mieć będzie tytuł i odbierać honory iako Król Rzymski.
8. W Rzymie znaydować się będzie Xżę z familii Cesarskiey lub W. urzędnik, który utrzymywać będzie dwor Cesarski.
9. Dobra, które przeznaczone są na uposażenie korony uchwałą senatu pod d. 30 Stycznia r. b. uregulowane bydź maią przez osobną uchwałę senatu.

10. Gdy Cesarze koronowani będą w kościele Panny Maryi w Paryżu, maią także przed 10 rokiem swego panowania koronowanemi bydź w kościele S. Piotra w Rzymie.

11. Miasto Rzym mieć będzie szczególne wolności i przywileie, które mu Cesarz nada.

Tytuł II. O Niezależeniu Cesarskiego tronu od żadney na ziemi władzy.

12. Zadna obca samowładność nie zgadza się z wykonywaniem Cesarskiey władzy wewnątrz państwa.

13. Przy wyniesieniu na papiezką godność poprzysięgną Papieże, iż nie będą nic przedsiębrać przeciw 4 propozycyom Galikańskiego kościoła, które na zgromadzeniu duchoweństwa roku 1682 uchwalone zostały.

14. Cztery propozycye Galikańskiego kościoła będą uważane za wspólne dla wszystkich kościołow katolickich w państwie.

Tytuł III. O Swieckim bycie Papieżow.

15. W rożnych częściach państwa będą urządzone pałace dla Papieża, gdzie zechce mieszkać. Jeden z pałacow będzie koniecznie w Paryżu i ieden w Rzymie.

16. Papież wyznaczone mieć będzie dwa miliony fr. w dobrach, które od wszelkich podatkow będą wolne i znaydować się będą w rożnych częściach państwa.

17. Koszta na kolegium kardynalskie i propagandy należą do Cesarza.

18. Nineyssza uchwała senatu ma bydź przez poselstwo Nayiaśnieyszemu Cesarzowi zaniesiona.

(Pod.) *Cambaceres, Xżę Arcykanclerz państwa.*

Cztery powyższe propozycye Kościoła Galikańskiego znayduią się w dziełach Bossueta, i brzmią tak następuie:

1. Królowie i Monarchowie niepodlegaią w świeckich rzeczach żadney duchowney władzy lub iey przepisom, i nie mogą bydź ani wprost, ani ubocznie powagą kluczow kościoła z tronu składanemi. Poddani ich nie mogą także od podległości i posłuszeństwa, które im winni, tu ziet od wykonaney im przysięgi bydź uwolnionemi.

2. Władza stolicy świętey w sprawach duchownych rozciąga się tylko tak daleko, ile nie sprzeciwia się ustanowieniom zboru Konstancyyskiego.

3. Rozporządzenia kraiowe, obyczaie i konstytucye Królestwa i Galikańskiego kościoła muszą bydź w całey mocy utrzymane i zwyczaie oycow naszych zachowane.

4. Stanowienie Papieża w rzeczach wiary nie iest nieomylne, ieżeli kościoł na to nie zezwolił.

Mowią, że Wicekról Włoski ziedzie tu znowu z swoią małżonką na ślub Cesarza.

Zapewniaią, wyraża dziennik Paryzki, iż większą część uczonych zgromadzeń Paryzkich, postanowiła połączyć się w iedno pod nazwiskiem towarzystwa Paryzkiego.

Z Gdańska d. 24. Lutego.

Dnia 12. odprawiono tu żałobne nabożeństwo za nie dawno zmarłego Senatora Xięstwa Warszawskiego Hrabiego Małachowskiego, na którym były obecne wszystkie władze tak cywilne iako i woyskowe.

Z Kassel d. 15. Lutego.

Wyrokiem Królewskim dobra Opactwa Kwedlinburskiego i Probostwa Magdeburskiego przeznaczone są na uposażenie orderu naszego. Wielki Kanclerz onego (Minister Fürstenstein) ma stopień Ministra i 18,000 frankow pensyi.

Z Rzymu d. 10. *Lutego.*

Wczoray przybył tu Nayiaśnieyszy Król Neapolitański, powracaiąc z Paryża do Neapolu; przyięty był przez Jenerała Miollis z licznemi oddziałami jazdy i do pałacu Borghese zaprowadzony.

Wysoka osoba, maiąca w okolicach naszych piękny pałac i trudniąca się umieiętnościami i kunsztami, poczyniła szacowne odkrycia. Odkopano domy dawnego Tuskulanum, w których znaydowało się cokolwiek małych sprzętow i 7 posągow, pomiędzy któremi iedna Musa osobliwszey piękności. Rzymscy antykwaryusze przeszło 22,000 talarow ią szacuią.

Od brzegow Menu d. 22. *Lutego.*

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon wyznaczył Bawarskiemu Jenerałowi, Baronowi Wrede, 30,000 fr. rocznego dochodu w dobrach w Inwirtel.

Król Westfalski zniosł wyrokiem swoim pod d. 16 Lutego w królestwie Westfalskim zakon Maltański. Dobra iego i dochody, iakiego bądź gatunku, wzięte będą do uposażenia orderu Westfalskiego.

Królowa Bawarska powracaiąc z Paryża do Monachium, przeiechała przez Bruchsal.

Z Roszelli d. 9. *Lutego.*

Sześć nieprzyiacielskich okrętow stoi ciągle przed tuteyszym portem na kotwicach. Kommunikacya między wyspami Aix i Oleron iest przerwana.

Z Medyolanu d. 11. *Lutego*

Podług listow z Genui, Papież, który dotąd mieszkał w Sawonie, przeniosł się do iednego z miast byłey Prowancyi.

Z Florencyi d. 10. *Lutego.*

Onegday przybył tu Król Neapolitański przeieżdzaiąc z Paryża. Obieraiąc krótszą drogę nie iechał przez Medyolan. J. K. Mość wysiadł do Królewskiego pałacu Pitti, gdzie przyięty został przez Xcia Jmci Felixa. Nazaiutrz udał się w dalszą drogę do Pisy, gdzie bawi teraz kochana nasza W. Xżna, małżonka Xcia Felixa.

Wiadomo, iż Nayiaśnieyszy Cesarz postanowił przez wyrok pod d. 9 Kwietnia r. p. że długi xięstwa Toskańskiego zaspokoione będą przez oddanie wierzycielom za 32 miliony dobr narodowych. Te są teraz z 33 letnich dochodow szacowane i będą d. 1 Marca oddane kommissyi, która ma zlecenie zaspokoić długi Toskanii.

Z Botzen d. 30. *Lutego.*

W południowym Tyrolu czynione są z strony Francuzow przygotowania, które domyślać się każą, iż powiaty Eisack i Adygi odpadną od Bawaryi do królestwa Włoskiego.

Poymanie znanego Karczmarza Hofer nastąpiło w następuiącym sposobie:

Gdy granadyerowie Francuzcy zapukali się do chaty, w którey się przechowywał, otworzył ią sam z słowami: "Ja iestem Jędrzey Hofer, znayduię się w mocy Francuzow. Zabiycie mnie zaraz, ale zachowaycie moią żonę i dzieci. Są one niewinne i nie powinny za moy postępek odpowiadać.„ Miał przy sobie sekretarza, 18 letniego młodzieńca, syna lekarza z Gracu. W chacie znaleziono 4 nabite fuzye, worek papierow, worek pieniędzy około 1200 fr. w rożney monecie i 28,000 zł. ryń. w Wiedeńskich bankocetlach. — Hofer ma 45 lat, piękny i wysoki mężczyzna. Długa iego i czarna broda daie mu patryarchalną powagę.

Z Pforzheim d. 13. *Lutego.*

Król Gustaw Adolf z familiią swoią mieszkać podobno będzie nad ieziorem Bodeńskim w Heitersheim lub Mörseburg, względem czego oczekuie zezwolenia z Paryża.

DODATEK
DO № 20.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 11. Marca 1810.

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrey monety, publikowany w Krakowie dnia 10 miesiąca Marca 1810 roku.

	w srebrney monecie	
	złot. ryń.	kr.
Sto ryńskich Bankocetlami maią waloru	30	$46\frac{2}{11}$
Jeden ryński Bankocettel ma waloru	—	$18\frac{6}{11}$

Urząd Administracyi Powiatu Krakowskiego nadesłany od J.W. Ministra Skarbowego Dekret Nayiaśnieyszego Pana do publiczney podaie wiadomości.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. W Pałacu Naszym w Dreznie d. 23 miesiąca Stycznia 1810 r.

Fryderyk August, z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, że utrzymanie Monopolium Tabaki i Tytuniu w kraiu traktatem Wiedeńskim Nam oddanym, wiele znayduie trudności, i mieszkańcom kraiu tego stać się może uciążliwym, na przełożenie Ministra Naszego skarbu, i po wysłuchaniu zdania Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Art. I. Monopolium Tytuniu i Tabaki w spomnionym kraiu iest zniesione.

Art. II. Zapasy, iakie w magazynach Monopolicznych znaydą się, maią bydź przez publiczną licytacyą sprzedane.

Art. III. Uskutecznienie i ogłoszenie ninieysze

Redaktor Gazety Krakowskiey wyraził w obwieszczeniu swoim pod 3 Stycznia r. b. względem prenumeraty po redukcyi w kraiu naszem Bankocetli Wiedeńskich: "iż każdy wyrozumiałem będzie, że niepodobna, aby mógł dać gazetę na pół roku za 9 ryńskich w Bankocetlach po ich redukcyi." Jakoż wielu Prenumerantow, wchodząc w słuszność, podopłacali zaraz stosownie do powyższego obwieszczenia do 27 zł. w monecie. Gdy teraz podniosły się Bankocetle, przeto wszyscy, którzy po 9 ryńskich popłacili, raczą tylko za drugi kwartał od 1go Kwietnia do ostatniego Czerwca r. b. dopłacić po 10 ryńskich w Bankocetlach lub zł. 13 gr. 15 w dobrey monecie bez poczty, a z pocztą po 11 ryńskich w Bankocetlach lub zł. 17 gr. 15 w dobrey monecie, płacąc cokolwiek więcey nad tę cenę poczcie, u którey zamawiaią sobie gazetę, za dostawianie oney. Toż samo ściąga się i do nowych Prenumerantow. Redaktor uprasza tylko, aby się raczyli wcześnie zgłaszać. Pod osobnemi kopertami nie będzie gazeta posełana; każdy więc z Prenumeruiących raczy się w tey mierze do nayblizszey siebie poczty udać.

go Dekretu Miniſtrowi Naszemu Skarbu Xięſtwa Warszawskiego polecamy.

(Pod.) *Fryderyk Auguſt.*
przez Króla
Miniſter Sekret.
Stanisław Breza.

(L.S.) Zgodno z oryginałem:
Miniſter Sekr. Stanu
(Pod.) *Stanisław Breza*

Zgodność zaświadczam
Ikolsdorf.

Zgodno z oryginałem
Sekretarz Rady Stanu i Miniſtrow
Stanisław Grabowski.

Z urzędu Admi. Pow. Krak. (Pod. *Hen. X. Lubomirski, Prezes.*

Zgodno z oryginałem.
Felix Grodzicki.
Sekr. Jen.

Z Wieliczki d. 5 Marca.

Dzień uroczyſty Imienin Nay. Króla Jmci, Pana naszego Miłościwego, zapowiedziany tu był z rana wielokrotnemi z moździerzy wyſtrzałami, poczem o godzinie 10tey była Wotywa śpiewana i *Te Deum Laudamus* w kościele parafialnym przy podobnychże wyſtrzałach, w przytomności licznie zebranego ludu, iako i kommiſſarza do Adminiſtracyi Salin wyznaczonego z ſtrony Xięſtwa Warszawskiego J. W. Xawery Hrabi Wieſiołowskiego na czele całey Adminiſtracyi Salinowey, tudzież Magiſtratu miaſta Wieliczki in gremio na ten akt zgromadzonych, a to przy paradzie woyskowey oddziału jazdy pułku 8go przed kościołem, iako i oddziału piechoty pułku 15go w kościele uszykowanego. Pod czas obiadu u JW. Kommiſſarza Wieſiołowskiego z powodu tey uroczyſtości danego, na którym znaydowali ſię JW. Baron Mayer de Haidenfeld, Jenerał porucznik Ces. Auſtryacki i JW. Radcą nadworny, Baron de Baum, oba Kommiſſarze Ces. Auſtryaccy do demarkacyi, officerowie tak Xięſtwa Warszawskiego, iako i Auſtryaccy, znakomitsi z Adminiſtracyi Salin tak dawnieysi, iako i świeżo z Xięſtwa Warszawskiego przydani urzędnicy. Spełniano przy wielokrotnym huku z moździerzy zdrowie Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Nayiaśnieyszey Familii, iako i szczęśliwego połączenia dwoch wielkich w Europie Monarchow, Nayiaś. Cesarzow Napoleona i Franciszka, tegoż dnia w Wiedniu obchodzonego, a wróżącego całey Europie trwały pokoy i pomyślność.

Z Sztokolmu d. 13. Lutego.

D. 8 b. m. liczna deputacya od ſtanow państwa przyniosła Królowi naſtępuiący adreſs podziękowania z powodu przywroconego zupełnie pokoiu, który Marszałek państwa czytał:

" Potężny i Nayłaskawszy Królu! Wdzięczność tylko za doznane dobrodzieyſtwa sprowadzała dotąd ſtany do godnego tronu W. K. Mci, lecz i dziś nie z innem uczuciem do niego przyſtępuią. Z zaspokaiaiącą nadzieią, i całkowitym zapałem miłości oyczyzny odebrały ſtany rapport o przywroconym i szczęśliwie zapewnionym zupełnym pokoiu. Stany państwa uważaią tę pożądaną spokoyność iako dar Nieba przez ręce W. K. Mci zesłany, i spieszą ſię w imieniu uratowanego narodu złożyć W. K. Mci uroczyście naypokornieysze swoie uczucia za oycowską Jego ſtaranność o uratowanie tego państwa, któremu zawzięty los zupełną groził zagubą. Utrzymywacz pokoiu w dawnieyszem niebespieczeńſtwie, ſtał ſię iego przywrócicielem w niebezpieczniéyszym bardziey ieszcze czaſie. W chwili kiedy zaledwo promyk zoſtawał nadziei pokoiu, nie można było obiecywać go sobie bez ofiary. Z żałosnem uczuciem, a oſtatnim pod panowaniem W. K. Mci, ubolewaią ſtany nad utratą 3ciey części państwa, którą nieszczęśliwa woyna od oyczyzny oderwała; lecz cieszą ſię przynaymniey z ura;

towania samowładności, otwierającym się widokiem lepszych czasow, myślą, iż pokoy i zgoda zagoią poniesioną ranę i przywrocą kiedyś państwu moc, którą w nieszczęściu utraciło. Mieszkańcy Szwedzcy dołożą przy spokoynych granicach swoich wszelkiego starania do utwierdzenia, stosownie do dobroczynnych zamysłow W. K. Mci, odradzającego się dobra, i poczytuią się zanosyć szczęśliwych, gdy Niebo zachowało im ich Króla i wolność. Stany polecaią się dalszey łasce i opiece W. K. Mci, i to, co bardziey nad sie bie cenią, to iest oyczyznę.„

Odpowiedź J. K. Mci.

" Przyymuiąc ważne powołanie, do którego wezwało mnie zaufanie narodu, miłość drogiey oyczyzny była mi iedynie powodem do przyięcia go, nie zważaiąc bynaymniey na niektóre słabości, przywiązane do podeszłego moiego wieku. Ważny wpływ miłości oyczyzny odmłodził moie siły, a nadzieia ratowania Szwecyi, ożywiła moią odwagę, gdy znalazłem gotowe stany do wspierania moich dla dobra oyczyzny zamiarow. Jeżeli moie starania o otrzymanie pożądanego, acz drogo okupionego pokoiu, szczęśliwie poszły, iest to darem Naywyższego, za który powinniśmy mu czułe nasze składać dzięki, że wspierał w tym razie naszą oyczyznę, która doznała iuż nie raz iego oycowskiey dobroci. Z radością przykładać się będę do utrzymania pokoiu dla dobra kraiu i zagoienia bliznow, które krwawa zadała nam woyna. Z prawdziwem ukontentowaniem przyymuię pochwały i podziękowanie stanow za moie usiłowania i będzie zawsze moim staraniem odpowiadać ich życzeniom, gdyż te zgadzaią się z dobrem i szczęściem państwa. Oświadczam stanom tak w ogóle, iako i w szczególności Królewską naszą łaskę.„

Z Augszburga d. 18. Lutego.

Wczoray powiezono stąd na 14 wozach 14 milionow Frankow kontrybucyynych Austryackich pieniędzy, które tu od niejakiego czasu leżały złożone, do Strasburga. Summa ta składa się częścią z sztabow złota, częścią z nowo bitych 2 ryńskowek, iednoryńskowek i 20 krayc. Furmani biorą od każdego centnara po 6 złr. i nie płacą nigdzie żadnych opłat. Nazad wolno im brać ładunek. Kompania Francuzkich kanonierow prowadzi ten transport. Cesarsko - Francuzki płatnik Wieser poiechał także do Strasburga; ale powroci tu za 10 lub 14 dni, dla odebrania za wexle pieniędzy.

Elektor Trewirski choruie od dni kilku.

DONIESIENIA.

Z Urzędu Administracyi Powiatu Krakowskiego. — Donosi się, iż w kancellaryi głownego magazynu Zamoyskiego dnia 25 t. m. odprawiać się będzie licytacya do 400 sztuk skór z rzniętego bydła, na którą wszyscy maiący ochotę kupna wzywaią się. Dnia 3 Marca 1810 r.

Felix Grodzicki. S. Jen.

W dniu 26 Marca r. b. przez publiczną licytacyą 500 centnarow żelaza w zapasach Suchedniowskich pozostałego, za dobrą monetę w Suchedniowie sprzedane będzie, co do publiczney podaie się wiadomości.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ogrod wielki, iak naylepiey oparkaniony za szpalerem wielkim lipowym z altaną chińskim gustem wybudowaną, z murowanym pałacykiem, oranżeryą, w którey znayduią się drzewa rożnego gatunku, ogrod zaś nayprzednieyszemi gatunkami drzew i krzewiow zaopatrzony z dziedzińcem wielkim przed ogrodem, na którym znayduią się rożne pobudynki, wozownie, staynie, dom dla ogrodnika, studnia, szopa i inne. To mieysce wygodne iest na zsypki. Który to ogrod i dom znayduie się w Kra-

kowie na Wesoły pod Nrm. 203, na trakcie targowym Mogilskim położony iest, i który na Bankocetle sprzedany bydź może. Zyczący sobie kupienia ma się udać na Swiecką ulicę Nro 342 na drugie piętro. — Meble iakie się znayduią w domu murowanym, altanee, tudzież sprzęty w kuchni przy oranżeryi będące, a w oranżeryi drzewa cytrynowe, krzewy, kwiaty i inne temu podobne, naczenia żelazne do ogrodu służące, iako i drewniane, tudzież wiele materyałów do porządnego utrzymywania ogrodu, osobnym inwentarzem wyspecyfikowane podanemi będą chcącemu ten ogród kupić.

Dobra do sprzedania nad Wisłą o milę od Zawichosta na lewym brzegu Wisły z obszernym lasem; śpichlerz murowany na kilka tysięcy korcy zboża i magazyn murowany na dwa piętra. Wszystkie gospodarskie budynki nowe. W sievu do 450 korcy ogółem. Dwor i ogrod w dobrym stanie. Pańszczyzny podostatek ciągłey i pieszey. Dziedzic tych dóbr, ieżeli teraz Tranzakcya kupna byłaby zawarta, przyymie pretium Bonorum na S. Jan przyszły i w Bankocetlach. — Połowa summy może zostać przy dobrach na lat trzy. Tenże właściciel dóbr wyżey rzeczonych, życzyłby sobie nabyć w okolicach Krakowa naydaley o mil dwie od miasta, przez zamianę, lub za gotowe pieniądze. — Chcący te dobra nabyć, ma się zgłosić ustnie, czyli też listownie do Redaktora Gazety w Krakowie; gdzie inwentarz przeyrzeć może.

Nierady niektóre sprzeciwiaiące się przepisom policyynym i dobremu porządkowi, które od niejakiego czasu w mieście między Faryniarkami, przekupkami i przekupniami, kurnikami, szynkarzami i piekarzami zagęściły się, zniewalaią Magistrat, nim porządek targowy, który w krótce drukiem Publiczności ogłoszonym zostanie, tym czasem następuiące ogłosić przepisy i podać za prawidło zachowania się podług tychże.

1) Nie wolno iest odtąd siadywać faryniarkom w rynku utrzymuiącym ogień i grożącym niebezpieczeństwem zapuszczenia pożaru między kramy drewniane, osobliwie w czasie gwałtownych wichrow, i dla tych wyznaczaią się do siedzenia mieysce tak iak dawniey po bramach opatrzonych murowanym sklepieniem, a zatem od ognia bezpiecznych. Faryniarz lub faryniarka dostrzeżona z ogniem na rynku lub w ulicach miasta, natychmiast aresztowaną i na ciężki 8 dniowy areszt wskazana zostanie.

2) Przekupki i przekupnie, zieleniarki i kramarze w Niedziele i święta o godzinie 9tey przed południem uprzątnąć powinny na rozkaz Rewizorow Policyi, Targowego kommissarza lub Adjunktow iego swoie wiktuały i zupełnie się wstrzymać od dalszey sprzedarzy z powodu nabożeństwa aż do godziny 4tey po południu pod konfiskatą tychże.

3) Szynkowanie trunkow i granie w Billard w niedziele i dnie świąteczne od godziny 9tey aż do 12tey pod strofem 1 dukata iest zakazane.

4) Nakazuie się piekarzom numerowanie chleba, które od niejakiego czasu iest zaniedbane, pod zagrożeniem konfiskaty nienumerowanego pieczywa.

5) Dla kurnikow i przekupek trudniących się sprzedawaniem drobiu, masła, syra i jay wyznacza się mieysce do siedzenia tak iak dawniey plac Dominikański na Szerokiey ulicy i znaydowanie się onym na rynku w dni targowe w zimie przed godziną 11tą, a w lecie przed godziną 10tą iest zupełnie zakazane pod karą konfiskaty zakupionych artykułow żywności i karą aresztu.

6) W dzień poniedziałkowy pod karą konfiskaty nie wolno iest na Kleparzu liweranton, handlerzom zboża, przekupniom i faktorom zakupować zboża lub jagieł, wyiąwszy piekarzow, piwowarow, mięsnikow, młynarzow, zagranicznych kupcow i prywatne osoby, które na swoie własną potrzebę kupuią. Liweranci, handlerze i przekupnie mogą dopiero kupować we wtorek po godzinie 11tey. Podług tych przepisow ma się każdy zachować.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa, dnia 13 Lutego 1810 roku.

Jacek Mieroszewski, Zastępca Prezydenta M. K.

Podaie się do powszechney wiadomości, iż Rzeźnik Woyciech Cygankiewicz, dostrzeżony w robieniu trudności co do sprzedarzy mięsa wołowego dla Publiczności na karę 18 zł. ryń. skazany został, z zagrożeniem utraty na zawsze Rzemiosła.

Jacek Mieroszewski Zastępca Prezydenta.

Z Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 16go Lutego 1810 roku

DODATEK DRUGI

DO Nru 20.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 11. Marca 1810

DONIESIENIA.

Zgromadzenie Miłosierdzia i banku Pobożnego *Krakowskiego, ostrzega ninieyszem wszystkich zastawnikow, ktorych fanty w roku* 1808 *przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostały, aby, stosownie do rewersow bankowych, sobie przy zastawach wydanych, albo sami, albo ich sukcessorowie zrzeczonymi rewersami do kassy bankowey wzgłaszali się nie bawnie i przewyżki (superaty) w bankocetlach do kassy w owym roku złożone, sobie należące, z teyże kassy wcześniey poodbierali. Chociaż bowiem podług ordynacyi wspomnione przewyżki od czasu licytacyi do upływu lat sześciu, to iest: do roku* 1814 *czekać powinny w kassie bankowey swych właścicieli; atoli, iako w bankocetlach złożone i tak swięte kwoty, że do czasu przepisanego zawsze do oddania nie odmiennemi bydź na doręczu muszą; tak też nie w innych pieniądzach, tylko w bankocetlach Austryackich swych właścicieli w kassie doczekałyby bankowey, i pomimo tego, że bankocetle Austryackie podług Patentu d.* 7 *Grudnia* 1809, *od dnia* 6 *Czerwca r. b. bieg swoy utracą w tym kraiu; właściciele atoli przewyższek i po tem dniu w bankocetlach przewyżki przyiąć, a zatem stratę stąd wynikaiącą, sobie samym przypisaćby musieli; gdyż kassa bankowa bez ich teraz wyraźnego zezwolenia ani podług Ewaluacyi ogłoszoney, odmieniać, nie iest władną, ani też obowiązaną tak, iako i całe Zgromadzenie z miłości bliźniego tem zatrudniaiące się ustanowieniem; ile bez wszelkiego procentu, ubostwu wstydzącemu się żebrać, aby się lichwami nie gubiło, kwot rożnych pieniężnych w sekrecie pożyczaiące na fanty; a nawet obmyśliwszy sposób, aby i taxa urzędowa fantu, ubogiego taynego ieszcze pieniądzmi pożyczonemi ratować się chcącego, bynaymniey nie kosztowała.*

Potrzebuiący albowiem pieniędzy na fant czyli sukienny czy kleynotowy, przychodzi we Wtorek lub Piątek, tylko do Pisarza banku, w Krakowie, w ulicy Sienney pod Nr. 58 *na pierwszem piętrze mieszkaiącego; prosi go formę drukowaną taxy i zaraz na tablicy na dole przybitey w sieni, czyta Taxatorow względnie swego fantu przysięgłych z wyrażeniem mieysca ich i Numerem mieszkania, idzie do ktoregokolwiek z nich, oddaie formę taxy; Taxator fant taxuie i podpisuie bezpłatnie. Właściciel z taxą i fantem, wezwawszy z sobą, ieżli potrzeba, przyiaciela, o ktorym niżey, powraca do tegoż samego Pisarza, fant zostawia, taxę i rewers swoy podpisany. Pisarz daie mu w pieniądzach bieg w kraiu maiących, ieżli na fant sukienny, procz futer, połowę; ieżli na kleynotowy dwie trzecie części wartości fantu, ktore iednak zł. pol.* 1000 *przenosić nie mogą, i daie oraz właścicielowi rewers okazuiący, ile pożyczył z kassy, na iaki fant, i ile taxowany? Właściciel fantu ratuie się tą kwotą pożyczoną przez rok i niedziel sześć. Potem czasie fan wykupuiąc, oddaie kwotę pożyczoną bez procentu, i rewers bankowy odbiera zaś swoy*

fant w zupełności z rewersem swoim i taxą. Jeżliby zaś fantu na czas przepisany niewykupił, ten przez publiczną licytacyą bywa sprzedany, kwota pożyczona odbiera się do kassy bankowey, a reszta nad ilość do kassy należącą z licytacyi podniesiona, iest tą przewyżką (superata) która od czasu sprzedania fantu nieodmienna, czeka w kassie przez lat sześć właściciela lub iego sukcessorow. Przez które, gdy odebraną nie zostanie, dopiero odtąd taż przewyżka pomnaża massę bankową pożyczalną bez procentu, raz wraz między ubostwem wstydzącem się żebrać cyrkuluiącą, tak dalece, iż w kassie z tey sammy cyrkuluiącey nic nie zostaie dla tego; że ieden oddaie, a drugi zaraz albo tegoż dnia, albo nazaiutrz potrzebuiący ubogi bierze.

Oświadcza się oraz wszystkim zastawnikom lub ich następcom, choćby któren i rewers bankowy przypadkiem zgubił, iż mu przewyżka wypłaconą zostanie, byleby udowodnił, iż on tym samym, którym się bydź powiada iest zastawnikiem w protokole banku zapisanym. A zaczem chcący nie tylko przewyżkę odebrać, ale i na nowo ktokolwiek potrzebuiący zastawić, ieżeli sam nie iest kassie banku, lub któremu z zgromadzenia urzędnikowi znaiomym, albo sam pisać nie umie; powinien sprowadzić do kassy swego zaufanego przyiaciela pisać umieiącego, wiary godnego, tu osiadłego i któremu Urzędnikowi Zgromadzenia lub samey kassie dobrze znaiomego, aby ten podpisem ręki swey tak w protokole, iako i na rewersie zaświadczył: iż odbieraiący cokolwiek z kassy banku, a na reszcie i ze składu, tenże sam iest, którym się bydź powiada, lub prawy sukcessor moc odebrania maiący. Inaczey, choćby kto i rewers bankowy przyniosł (który może właścicielowi zginął, albo skradziony został) nic mu, nietylko z kassy, ale i ze składu wydanem nie będzie.

Uprasza się więc na miłość ludzkości potaiemnie cierpiącey WW. Pasterzow, Dworow i Przełożonych wszelkich Zgromadzeń, tudzież Urzędnikow miast i miasteczek, aby ninieysze Obwieszczenie z Gazety wypisać kazawszy, toż wszystkim podległym sobie przyzwoicie ogłosić, doskonale wytłumaczyć i przyległe sobie mieysca, gdzieby Gazeta Krakowska nie dochodziła, o tem dawnem i iedynem w Europie, przeszło od dwochset lat ustanowieniu uwiadomiać i nauczać raczyli. W nadgrodę zaś swey troskliwości litosney, tę godną dusz szlachetnych w sobie uczują roskosz. — iż nie masz nic miłoszego na świecie; iak stawać się ratunkiem i pomocą swym Braciom: Ludziom.

W Krakowie d. 27 Lutego 1810 roku.

Dominik JK. Markiewicz Zgromadzenia
Miłosierdzia i Banku pobożnego Krakowskiego Prezes mp.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego Pana naszego miłościwego, &c.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa przypomina wszystkim Panom Opiekonom dzieci małoletnich, kuratorom i stronom interessowanym, oby względem summ w depozycie do ich użycia lub elokowania w bankocetlach znayduiących się, potrzebne środki poki kursu ą niebawnie przedsięwzieli, gdyż wypaśdź mogocą stąd szkodę dla małoletnich lub nieprzytomnych lub opiekonowie i kuratorowie z własności swey powrocić byliby obligowanemi tak iak i strony swego prawa będące szkodę stąd wynikłą własney opieszałości swoiey, przypisaćby musiały.

W. Lichocki, Z. L. S. S. M. K.
Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego d. 15 Lutego 1810.
Kowalski.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego przychylaiąc się do prośby Heleny Gibkowy z wsi Czułowa przez Dominium Czernichow podaney która o mężu swoim Mikołaiu Gibek oddanym z wsi Czułowa w roku 1798 na rekruta do woyska Austryackiego, nie ma wiadomości, wzywa ninieyszym każdego o życiu lub śmierci tegoż Mikołaia Gibek do-

kładną wiadomość maiącego, aby takową urzędowi tuteyszemu oznaymił, i dowody tey wiadomości złożył. W Krakowie dnia 12 Lutego 1810.

(Podpisano) *Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.*
J. Wodzicki R. S. W.

Gdy przy Magistracie Stołecznego Miasta Krakowa zawakowało mieysce Kalkulatora mieyskiego z pensyą roczną zł. ryń. 600, przeto w celu osadzenia tego mieysca stosownie do dekretu prześwietnego urzędu Administracyynego powiatu Krakowskiego dnia 8go miesiąca Lutego r. b. Nr. 889 wypisuie się konkurs aż do dnia 18go miesiąca Marca 1810 roku z tym dodatkiem, iż kandydaci, którzyby życzyli sobie osiągnąć tę funkcyą maią się z prożbami swemi zgłosić do magistratu Krakowskiego. Naywiększey wzgląd na tych kandydatow miany będzie, Ktorzy nietylko okażą zdatność moralność i pilność w pełnieniu obowiązkow, ale także wiadomość języka narodowego i niemieckiego, ktoren dla osiągnienia wiadomości pryorow koniecznie iest potrzebny iako też na tych, którzy przy izbach rachunkowych praktykę mieli.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 9go Lutego 1810.
Jacek Mieroszewski, zastępca Prezydenta M. K.

Donosi się publiczności, iż nieiaki Schneyder czyli Sznaydrowicz z dzieckiem iedynastoletnim poszedł naypierwey w służbe do W. Witosławskiey Podstoliny mieszkaiącey w Cieplicach, potem w domu W. Antoniego Witosławskiego dziedzica Szweykowa w powiecie Halickim mieszkaiącego pod ów czas sędziego Halickiego, a póżniey Podczaszego Kołomyyskiego, edukował się iako służący razem z W. Jozefem Witosławskim. Wyiechał potem z Panem swoim W. Antonim Witosławskim do dóbr iego Jaskowie w kordonie Rossyyskim leżących i w tey służbie umarł. Została po nim znaczna sukcessya w złocie i w srebrze. — Ktokolwiek by więc mógł udowodnic prawa swoiego do sukcessyi ma się zgłosić do W. Jmć Xiędza Jozefa Witosławskiego, Kanonika Katedralnego Przemyskiego, i Audytora Jaśnie Wielmożnego Biskupa do Przemyśla lub przez Duklę, Jasienicę do Brzozowa.

Fryderyk August, z Bożey łaski Król Saski. Xżę Warszawski, &c. &c.

Sąd Szlachecki Krakowski Panu Michałowi Chronowskiemu, o mieyscu przebywania iego niewiadomy, ninieyszym Edyktem nakazuie, aby tenże konsygnacyą maiątku po niegdyś Faustynie Tekli Chronowskiey córce swoiey pozostałego, a przez siebie iuż obiętego dla wymierzenia taxy pośmiertelney, w przeciągu niedziel sześciu Sądowi tuteyszemu złożył w przeciwnym bowiem razie inwentarz maiątku iego, po wyżey wspomnioney córce; końcem wymierzenia teyże pośmiertelney, z porządzonym zostanie. W Krakowie dnia 9 Stycznia 1810 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Mąkoski.
Lewicki.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Olearski.

Z dnia 23 na 24 w nocy ukradziono Marcinowi Suchankowi Półrolnikowi z wsi Wolki do tuteyszego Państwa należącey 3 konie, z których wałach gniady z kwiatkiem na czole lat 14 maiący, klacz kara bez żadney odmiany lat 9 maiąca i wałach kary sam w sobie lat 5 maiący, wszystko troie było średniego wzrostu, za których odkrycie lub złapanie złodzieia każdemu właściciel wspomnionych koni przyzwoitą nagrodę przyrzeka. O którey to kradzieży że iest wiadomo tuteyszey Zwierzchności, ninieyszym zapewnia się.

Dan Państwo Motkówice d. 24 Lutego 1810.

B. Wąsowicz.

Na ulicy Grodzkiey w Krakowie w bliskości kościoła Wszystkich SS. dnia 11 Lutego r. b. znaleziony został kawał Kroazy czarney na chustki i oddany do Urzędu tuteysze-

go tym końcem, aby go sobie prawy właściciel odebrał. — O czem przez nineysze do publiczney podaie się wiadomości. — Procz tego niewiadomey osobie wychodzącey z Urzędu Dyrekcyi Policyi przed kilką dniami wyroniła się chustka płocienna do nosa z literami dwoma czarno znaczonemi. — Zechce przeto właściciel rzecz swoią odebrać.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d. 17 Lutego 1810.

Niżey podpisany maiąc kamieniczkę prawem natury po zmarłey matce swoiey, na Kazimierzu stoiącą pod Nrem 77. a która żadnym długiem obciążoną nie iest dosprzedania, z wolney ręki. Kto sobie życzy nabydź, ma się udać do Pana Szczepana Dunicza na Kazimierzu mieszkaiącego, lub do mnie prosto do Warszawy na ulicy Nowy Swiat pod Nr. 1293. Summa szacunkowa do lat pięciu na pierwszą intabulacyą może zostać za procentem podług prawa przepisanego.

Stefan Kokowsky.

Alexander Celey po oycu poddany z dóbr Klimontowa sytuowanych o milę od Wodzisławia i Xiężá, będąc wziętym do ogrodu za ogrodniczka, a przez lat kilka przećwiczywszy się w ogrodnictwie, nakładem i znacznym kosztem Pana swego, tenże uciekł dnia 11 miesiąca Lipca, dość szkody Panu swemu narobiwszy, i ludzi dworskich pozarywawszy, iest on wzrostu dość dobrego mężny w sobie, twarzy okrągłey przez którą plamki nieco czerwone pokazuią się, oczow iasnych, niezarastaiący ieszcze, i lat około 22 maiący włosow z tyłu uciętych ciemnawych, prosz rzeczy z sobą wziętych, ma dwie kapoty iedna sieraczana w paski, druga z sukna szarego przetarta, boty nowe i podszycie takież; ktoby o takim zbiegu dał wiadomość do Juryzdykcyi dóbr Klimontowa, nietylko, że podroż wrocona mu będzie, ale nadto nagrody w dobrych pieniądzach czyli monecie Pruskiey odbierze zł. pol. sto. Pochlebia sobie tuteysza Juryzdykcya, że każde Państwo w przypadku mienia wiadomości o takim człeku raczy przychylić się do prozby tuteyszey Juryzdykcyi. Dan w Klimontowie d. 15 Lutego 1810 roku.

Paweł Tuchowicz, Reprezentant Dominium.

Król. Xiążęcy Sąd Szlachecki Lubelski urzędownie będąc uwiadomionym, iż depozyta swe przez zeszły rząd Cesarsko-Austryacki w miesiącu Maiu 1809 wywiezione, w prędkim czasie na powrot odesłanemi bydź maią, troskliwy o bespieczeństwo maiątkow obywatelskich w pomienionym depozycie, tak w biletach bankowych Wiedeńskich iako i w monecie miedzianey Austryackiey złożonych wzywa niniéyszym Edyktem wszystkich opiekunow, kuratorow, i innego imienia interessowane strony, aby w przeciągu dni 14 do tuteyszego Sądu proiekta, iakiemi wspomnione własności w biletach bankowych Wiedeńskich i miedzi Austryackiey złożone przy teraźnieyszey zmianie ich wartości urzędownie ogłoszoney za spodziewanym powrotem kassy depozytowey tuteyszego Sądu Szlacheckiego zabespieczone mieć chcą, tem pewniey podali, za w przeciwnym razie wszelkie ztąd wynikaiące szkody własney opieszałości przypisać będą winni.

Dan w Lublinie dnia 13 Lutego 1810 roku.

W niebytności J W. Prezesa.

Władich.

Łuczyński.

Wysiekierski.

Singer de Wyssogorski, Sekretarz.

Na ulicy Szczepańskiey znayduie się kamienica do sprzedania pod Nr. 362 o 2ch piętrach oraz i zbior obrazow znaczny, po zmarłym Estreycherze Malarzu Akademickim i publicznym rysunkow Profesorze; kamienica ta przed kilku laty z gruntu reparowana, w położeniu dobrym widocznym, ma wiazd obszerny, piwnice wyborne, ogrod z wozownią przyłączoną na rozległym podworcu, kanał murowany i t. d. Dalszą informacyą odebrac można, u JP. Aloyzego Estreychera Professora lekcyy publicznych Akademii tuteyszey mieszkaiącego w tymże samym domu na 2gim piętrze.